

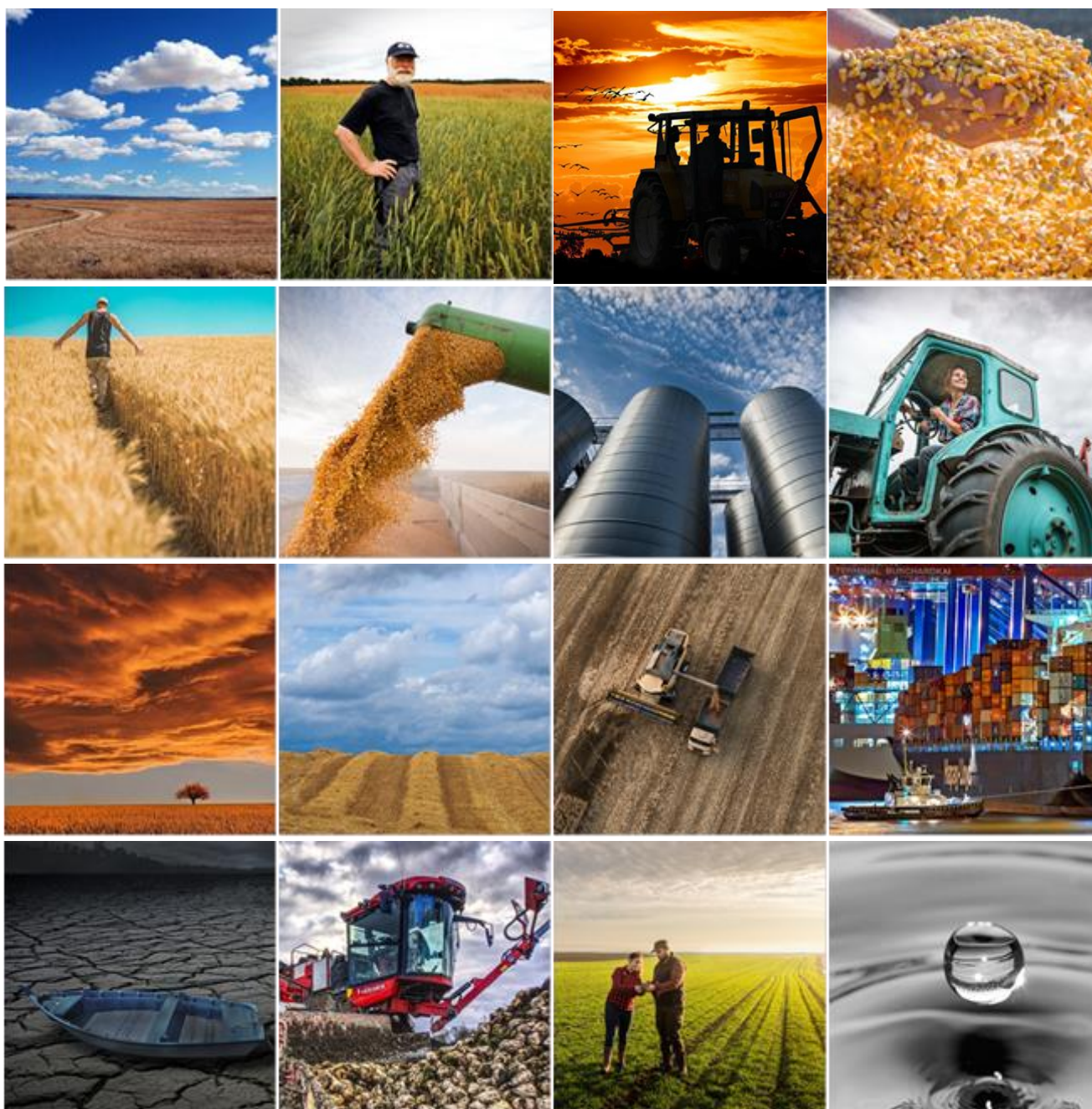


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 2 czerwca 2025



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
800 ha państwowych gruntów pójdzie pod mieszkania	4
Pogłębiająca się biurokratyzacja odciąga rolników od właściwej pracy	4
Początek żniw pszenicy ozimej na Ukrainie w tym roku może się znacznie opóźnić	4
18,64 mld zł trafiło do rolników	4
Wypredź chwościka buraka o krok.....	5
30.05.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: niższe stawki za rzepak i groch.....	5
Białoruś przywróciła możliwość importu wybranych artykułów rolnych	5
PIORIN: Polska wolna od upraw GMO	5
Unijni dygnitarze zadowoleni z realizacji polityki klimatycznej. Czekają na plany Polski odnośnie dalszych działań	6
Bruksela gra nam na nosie? Kijów spokojny o dalszy eksport produktów rolnych do UE.....	6
Zwrot akcyzy za paliwo rolnicze to droga przez mękę. Jest łatwy sposób na odbiurokratyzowanie	6
Dlaczego podwyżki cen tuczników są nieuniknione? „To rolnik decyduje komu sprzedać świnie”	6
Czesław Siekierski: Ukraina będzie się bardzo starała o dalsze negocjacje, aby zwiększyć eksport na rynek europejski	7
Francja: Zieloni próbują zablokować zmiany korzystne dla rolników. Gospodarze ruszyli na autostrady i pod parlament.....	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 2 czerwca 2025



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 862,98	Średnia cena zł/t: 691,56	Średnia cena zł/t: 753,64	Średnia cena zł/t: 722,86
MIN - MAX: 80,00 – 1 070,00	MIN - MAX: 600,00 – 800,00	MIN - MAX: 670,00 – 910,00	MIN - MAX: 600,00 – 880,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 814,26	Średnia cena zł/t: 650,48	Średnia cena zł/t: 754,07	Średnia cena zł/t: 759,44
MIN - MAX: 770,00 – 900,00	MIN - MAX: 540,00 – 750,00	MIN - MAX: 690,00 – 850,00	MIN - MAX: 670,00 – 870,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 012,78	Średnia cena zł/t: 1 050,00	Średnia cena zł/t: 1 001,67	Średnia cena zł/t: 1 060,00
MIN - MAX: 940,00 – 1 190,00	MIN - MAX: 940,00 – 1 160,00	MIN - MAX: 900,00 – 1 160,00	MIN - MAX: 1 000,00 – 1 140,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 160,13	Średnia cena zł/t: 835,33	Średnia cena zł/l: 2,21	Średnia cena zł/kg: 6,69
MIN - MAX: 1 945,00 – 2 280,00	MIN - MAX: 780,00 – 910,00	MIN - MAX: 2,20 – 2,21	MIN - MAX: 6,00 – 7,30

800 ha państwowych gruntów pójdzie pod mieszkania

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 28.05.2025 | Fot. A.Kozłowska / farmer.pl



Szacuje się, że w Polsce wciąż brakuje 1,5–2 mln mieszkań, mimo oddawanych przez dekady inwestycji deweloperskich i kilku programów wsparcia dla młodych na pierwsze mieszkanie. W tym kontekście wiele mówi się o konieczności przyspieszenia rozwoju społecznego budownictwa czynszowego, ale do tego potrzebne są grunty. Na ten cel przeznaczono 800 ha gruntów Skarbu Państwa, w tym znajdujących się na terenach wiejskich, z Krajowego Zasobu Nieruchomości.

[Czytaj dalej...](#)

Pogłębiająca się biurokratyzacja odciąga rolników od właściwej pracy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 31.05.2025 | Fot. A.Kozłowska / farmer.pl



Polskie rolnictwo tonie w nadmiarze biurokracji, która przybiera formę wszechobecnej „rejestrologii”. Rolnicy są zobowiązani do prowadzenia ogromnej liczby rejestrów, ewidencji i sprawozdań, często dotyczących tych samych danych, które i tak znajdują się w różnych systemach państwowych (np. dane z ARiMR, PIW). Wymagane jest wypełnianie skomplikowanych, wielostronicowych formularzy (np. wniosków o wsparcie PROW, pozwoleń na budowę), dołączanie licznych załączników i uzyskiwanie wielu odrębnych zaświadczeń, co pochłania cenny czas i zasoby.

[Czytaj dalej...](#)

Początek zniw pszenicy ozimej na Ukrainie w tym roku może się znacznie opóźnić

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.05.2025 |



Żniwa pszenicy ozimej na Ukrainie mogą w tym roku ulec znacznym przesunięciom — informuje ASAP Agri. Tradycyjnie zbiory pszenicy ozimej rozpoczynają się na Ukrainie w drugiej połowie lipca, jednak w tym roku mogą wystąpić poważne odchylenia od tego harmonogramu.

[Czytaj dalej...](#)

18,64 mld zł trafiło do rolników

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.05.2025 |



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kontynuuje wypłaty płatności bezpośrednich i obszarowych za 2024 rok. Do 30 maja 2025 r. rolnicy otrzymali już łącznie 18,64 miliarda złotych.

[Czytaj dalej...](#)

Wyprzedź chwościka buraka o krok

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.05.2025 |

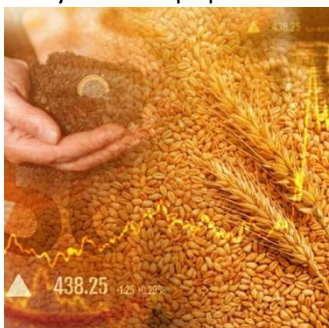


Plantatorzy buraków cukrowych zmagają się tej wiosny z wieloma trudnościami – od braku wody w glebie i spowolnionych wschodów po ogromne straty spowodowane przez szarka komośnika. Już niedługo rozpocznie się okres wykonywania zabiegów fungicydowych, które pozwolą zachować masę korzeniową i zawartość cukru w plonie.

[Czytaj dalej...](#)

30.05.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: niższe stawki za rzepak i groch

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 30.05.2025 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż bez większych zmian. Największy spadek średniej stawki w stosunku do notowania ze środy miał miejsce w przypadku rzepaku, którego cena jest teraz niższa średnio o 11,66 zł/t. Niższą średnią cenę odnotował też groch kons. - 10,55 zł/t w porównaniu ze środą.

[Czytaj dalej...](#)

Białoruś przywróciła możliwość importu wybranych artykułów rolnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.05.2025 |



Od 29 maja 2025 r. możliwy jest ponowny eksport do Białorusi takich produktów rolnych jak ziemniaki, jabłka, cebula oraz kapusta biała.

[Czytaj dalej...](#)

PIORiN: Polska wolna od upraw GMO

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.05.2025 |



Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa już po raz siódmy prowadziła kontrole upraw pod kątem obecności GMO. Działania te realizowane są na podstawie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz corocznie zatwierdzanego „Programu kontroli upraw GMO”, opracowanego przez Ministra Klimatu i Środowiska oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

[Czytaj dalej...](#)

Unijni dygnitarze zadowoleni z realizacji polityki klimatycznej. Czeka na plany Polski odnośnie dalszych działań

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.05.2025 |



Unia Europejska podąża właściwą drogą, jeśli chodzi o zobowiązania dotyczące ochrony klimatu. Tak przynajmniej twierdzi Komisja Europejska.

[Czytaj dalej...](#)

Bruksela gra nam na nosie? Kijów spokojny o dalszy eksport produktów rolnych do UE

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.05.2025 |



Premier Ukrainy Denys Shmyhal nie widzi żadnych zagrożeń w krótkim okresie z powodu przywrócenia przez Unię Europejską kwot na import produktów rolnych z Ukrainy, które zostały zniesione na początku pełnoskalowej inwazji.

[Czytaj dalej...](#)

Zwrot akcyzy za paliwo rolnicze to droga przez mękę. Jest łatwy sposób na odbiurokratyzowanie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.05.2025 |



Obecny system zwrotu akcyzy za paliwo rolnicze przypomina biurokratyczny maraton, wymagający od rolników dwukrotnego w ciągu roku składania wniosków, obarczonych stosiem faktur (nawet setek dla mniejszych gospodarstw) i zaświadczeń. Sposobem na uproszczenie tego wsparcia jest barwione paliwo rolnicze z obniżoną akcyzą. O co chodzi?

[Czytaj dalej...](#)

Dlaczego podwyżki cen tuczników są nieuniknione? „To rolnik decyduje komu sprzedać świnie”

CenyRolnicze.pl | Autor : Bartosz Czarniak (Polsus) | 29.05.2025 |



- W Polsce mamy niezmienną sytuację (przynajmniej na czas pisania tego tekstu). Po zeszlotygodniowej obniżce, która de facto zrównała stawki z tymi z parkietu VEZG, zakłady nie zdecydowały się na podwyżki, choć moim zdaniem to musi nastąpić – zapowiada Bartosz Czarniak ze związku Polsus.

[Czytaj dalej...](#)

Czesław Siekierski: Ukraina będzie się bardzo starała o dalsze negocjacje, aby zwiększyć eksport na rynek europejski

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 28.05.2025 |



– Rolnictwo ukraińskie ma ogromny potencjał, dobre gleby, duże obszary, a więc możliwości produkcyjne są wyjątkowe. Technologia została przeniesiona z krajów zachodnich, z Unii Europejskiej, a więc wydajne maszyny, skuteczne, dobre środki ochrony roślin. Często stosują środki ochrony roślin niedopuszczone już na obszarze Unii Europejskiej, bo miały negatywny wpływ na środowisko, ale Ukraina nie jest jeszcze w Unii, może te środki stosować, co daje większą ochronę przed szkodnikami i chorobami – ocenia minister rolnictwa, Czesław Siekierski.

[Czytaj dalej...](#)

Francja: Zieloni próbują zablokować zmiany korzystne dla rolników. Gospodarze ruszyli na autostrady i pod parlament

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 28.05.2025 | Fot. FNSEA



Francuscy rolnicy w poniedziałek zakłócili ruch na autostradzie wokół Paryża i zgromadzili się przed parlamentem, demonstrując przeciwko poprawkom zgłoszonym przez opozycyjnych parlamentarzystów do ustawy, która ma złagodzić regulacje dotyczące ochrony środowiska w rolnictwie.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

800 ha państwowych gruntów pójdzie pod mieszkania

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 28.05.2025 | Fot. A.Kozłowska / farmer.pl



Szacuje się, że w Polsce wciąż brakuje 1,5–2 mln mieszkań, mimo oddawanych przez dekady inwestycji deweloperskich i kilku programów wsparcia dla młodych na pierwsze mieszkanie. W tym kontekście wiele mówi się o konieczności przyspieszenia rozwoju społecznego budownictwa czynszowego, ale do tego potrzebne są grunty. Na ten cel przeznaczono 800 ha gruntów Skarbu Państwa, w tym znajdujących się na terenach wiejskich, z Krajowego Zasobu Nieruchomości.

– W Krajowym Zasobie Nieruchomości mamy 800 ha gruntów w różnych lokalizacjach, zarówno w dużych miastach, jak i w mniejszych miejscowościach, a także na terenach wiejskich. Zdecydowana większość z tych gruntów jest już pomyślana pod budownictwo

mieszkaniowe, dlatego że do zasobu krajowego trafiają wyłącznie grunty, które już zidentyfikowaliśmy jako potencjalnie nadające się pod budownictwo mieszkaniowe – mówi agencji informacyjnej Newseria dr hab. Adam Czerniak, prof. Szkoły Głównej Handlowej, zastępca prezesa Krajowego Zasobu Nieruchomości.

Jak dodaje, głównym zadaniem KZN jest bowiem analiza gruntów Skarbu Państwa właśnie z perspektywy możliwości realizacji inwestycji mieszkaniowych, zwłaszcza inwestycji w mieszkania społeczne i przygotowanie ich do przekazania gminie, wniesienia aportem do społecznej inicjatywy mieszkaniowej czy do spółki celowej, która będzie budować mieszkania na wynajem o relatywnie dostępnym czynszu.

Luka mieszkaniowa

Według raportu PwC z 2022 roku w Polsce luka mieszkaniowa szacowana była na 2 mln mieszkań, mimo że zasób mieszkaniowy w naszym kraju systematycznie się zwiększał. W latach 2010–2020 wzrósł z poziomu 13,5 mln do 15 mln, czyli o 1,5 mln. Z badań McKinseya wynika, że właśnie takiej liczby wciąż brakuje, by zaspokoić wszystkie potrzeby mieszkaniowe Polaków. Problemem jest nie tyle brak mieszkań w skali kraju, ponieważ liczba pustostanów w zupełności zaspokoiłaby szacowany deficyt, lecz jakość i lokalizacja tych mieszkań. Lokali brakuje głównie w największych aglomeracjach i ich miejscowościach satelickich, które gromadzą coraz większe skupiska ludzi, podczas gdy w mniejszych miejscowościach z dala od centrów brakuje mieszkańców.

Innym wyzwaniem jest spora grupa osób pozostających w tzw. luce czynszowej, czyli takich, których nie stać na zaciągnięcie kredytu hipotecznego i jednocześnie niespełniających kryteriów uzyskania mieszkania komunalnego. W obszarach, w których rynek komercyjny nie oferuje realnych rozwiązań, a potrzeby mieszkaniowe zaspokajane są wyłącznie w ramach rodziny, Krajowy Zasób Nieruchomości, we współpracy z samorządami, rozwija społeczne inicjatywy mieszkaniowe (SIM) – budujące mieszkania na wynajem oraz z opcją dojścia do własności. Są to inwestycje realizowane w miejscach, gdzie są one najbardziej potrzebne, a jednocześnie najmniej opłacalne dla sektora prywatnego. KZN jest udziałowcem w ponad 500 inwestycjach SIM w całym kraju.

– Krajowy Zasób Nieruchomości zajmuje się przede wszystkim zarządzaniem gruntami Skarbu Państwa, a grunty to jest to, co najbardziej ogranicza obecnie budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza w dużych lokalizacjach. Zatem dobre zarządzanie gruntami, które pozostały w zasobie Skarbu Państwa – ich odrolnienie, przekształcenie, dozbrojenie, przygotowanie planu miejscowego albo warunków zabudowy – powoduje, że te grunty się odblokowują z perspektywy budownictwa mieszkaniowego. Dzięki temu my jako KZN pośrednio możemy się przyczyniać do wzrostu podaży mieszkań – wyjaśnia prof. Adam Czerniak. – Poza tą główną rolę doradzamy samorządom, jak pozyskiwać fundusze, i to zarówno z budżetu państwa, np. z Funduszu Dopłat czy kredytu SBC [społeczne budownictwo czynszowe – red.], jak i ze źródeł komercyjnych. Wspieramy samorządy również w zakresie realizacji inwestycji mieszkaniowych, kontrolując te projekty oraz doradzając na każdym etapie, co, kiedy należałoby zrobić, żeby ta inwestycja przebiegła bez problemów i jak najszybciej.

Jak sięgnąć po jeszcze więcej gruntów?

KZN współpracuje z samorządami także w identyfikowaniu potrzeb mieszkaniowych dla konkretnego terenu, ile mieszkań można tam wybudować i jakiej wielkości. Jak podkreśla ekspert, jest kilka zmian ustawowych, które mogłyby usprawnić działalność KZN, a tym samym wesprzeć w jeszcze większym stopniu budownictwo mieszkaniowe w Polsce.

– Jedną z takich zmian, która bardzo by nam pomogła, byłoby rozszerzenie katalogu gruntów Skarbu Państwa, które możemy analizować. Obecnie możemy analizować 1 mln ha i to jest zaledwie 10 proc. wszystkiego, co ma w swoich zasobach Skarb Państwa. Według naszych wstępnych ocen powinniśmy analizować nawet około 2 do 3 mln ha gruntów Skarbu Państwa, bo na tak dużym zasobie możliwe są lokalizacje inwestycji w budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza w mieszkania społeczne – mówi wiceprezes KZN.

W ciągu ostatnich 20 lat wprowadzono kilka rządowych programów mających wesprzeć dostępność mieszkań dla młodych rodzin. Pierwszym z nich była Rodzina na Swoim, w którego ramach Skarb Państwa dopłacał do rat kredytu mieszkaniowego przez pierwsze osiem lat okresu kredytowego. Program działał w latach 2007–2012. Jego następcą było Mieszkanie dla Młodych, z którego można było skorzystać w latach 2014–2018. Głównym założeniem programu było umożliwienie nabycia pierwszego domu lub mieszkania przez osoby młode poprzez jednorazowe dofinansowanie wkładu własnego udzielane w momencie wypłaty kredytu hipotecznego. W 2023 roku przez pół roku działał jeszcze Bezpieczny Kredyt 2%, w którym państwo dopłacało do spłaty rat kredytu hipotecznego zaciąganego w bankach. We wszystkich tych przypadkach pomoc dotyczyła ułatwień w zaciągnięciu bądź spłacie kredytu komercyjnego.

Austriacki pomysł na mieszkania

Zdaniem zastępcy prezesa KZN o skuteczności działań publicznych decyduje nie tylko skala środków przeznaczonych na mieszkalnictwo, ale przede wszystkim sposób ich wykorzystania. Podczas konferencji zorganizowanej przez NBP w Gdańsku porównał on polskie pomysły wspierania polityki mieszkaniowej do austriackich. Choć Polska wydaje więcej na ten cel niż Austria – zarówno w wartościach bezwzględnych, jak i w relacji do PKB – efekty wsparcia są odmienne. W Polsce dominuje model bezzwrotnych grantów inwestycyjnych dla samorządów oraz dopłat do kredytów mieszkaniowych dla osób prywatnych. W Austrii środki publiczne są w znacznej mierze kierowane na instrumenty zwrotne, wspierające budowę mieszkań czynszowych oraz świadczenia dla osób o najniższych dochodach. W efekcie powstaje więcej mieszkań w przeliczeniu na każde euro wsparcia publicznego, a także trwałość zasobu mieszkaniowego – właściciele nie mają motywacji do jego wyprzedaży, ponieważ czynsze pokrywają koszty utrzymania.

– Największym wyzwaniem dla polityki mieszkaniowej w Polsce jest ciągła dyskusja i wynikająca z różnych konfliktów politycznych niemoc – diagnozuje profesor SGH. – My w końcu musimy się zdecydować na to, żeby usiąść do wspólnego stołu, przedyskutować wszelkie argumenty, wesprzeć się merytorycznie, oprzeć się na badaniach naukowych i stworzyć akceptowany przez wszystkie strony sporu politycznego program mieszkaniowy, nie na najbliższą kadencję, ale co najmniej na 10 lat. Politykę mieszkaniową prowadzi się w długim okresie, bo budownictwo mieszkaniowe trwa, a budynki, które zostaną stworzone, i warunki, na jakich przyjmujemy najemców do tych budynków, wykraczają znacząco poza jedną, dwie, a nawet często 10 kadencji.

Jak wskazuje KZN, w okresie styczeń–marzec 2025 roku oddano do użytkowania 740 mieszkań społecznych czynszowych, realizowanych w ramach TBS i SIM. To o 21,1 proc. więcej niż przed rokiem i więcej niż wszystkie mieszkania komunalne, spółdzielcze i na wynajem komercyjny razem wzięte (725 mieszkań). Z tego 122 mieszkania zostały oddane przez Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe z udziałem KZN, co stanowi najwięcej w historii (16,5 proc.).

Według wstępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego w okresie styczeń–kwiecień 2025 roku oddano do użytkowania 62,2 tys. mieszkań, czyli o 3,3 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2024 roku. Deweloperzy

przekazali do eksploatacji 37,7 tys. mieszkań – o 2,9 proc. mniej niż przed rokiem, natomiast inwestorzy indywidualni – 22,9 tys. mieszkań, czyli o 4,5 proc. mniej. W ramach tych dwóch form budownictwa oddano 97,5 proc. ogółu nowych mieszkań. W pozostałych formach (czyli w postaci budownictwa społecznego, komunalnego, spółdzielczego, zakładowego) przekazano do użytkowania łącznie tylko 1,5 tys. mieszkań.

Źródło: Newseria

[Zamknij >](#)

Pogłębiająca się biurokratyzacja odciąga rolników od właściwej pracy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 31.05.2025 | Fot. A.Kozłowska / farmer.pl



Polskie rolnictwo tonie w nadmiarze biurokracji, która przybiera formę wszechobecnej „rejestrologii”. Rolnicy są zobowiązani do prowadzenia ogromnej liczby rejestrów, ewidencji i sprawozdań, często dotyczących tych samych danych, które i tak znajdują się w różnych systemach państwowych (np. dane z ARiMR, PIW). Wymagane jest wypełnianie skomplikowanych, wielostronicowych formularzy (np. wniosków o wsparcie PROW, pozwoleń na budowę), dołączanie licznych załączników i uzyskiwanie wielu odrębnych zaświadczeń, co pochłania cenny czas i zasoby.

- Procedury są często rozdrobnione, nieintuicyjne, a wymogi formalne nieproporcjonalnie duże, zwłaszcza dla mniejszych, rodzinnych gospodarstw (np. obowiązek prowadzenia rejestru kur nawet dla małych, niezgłaszanych do ARiMR stad). Brak standaryzacji i powszechnej cyfryzacji sprawia, że procesy są czasochłonne, podatne na błędy (np. konieczność kserowania i stemplowania każdej faktury przy zwrocie akcyzy za paliwo), a interpretacje przepisów przez urzędników bywają niespójne i uznaniowe. Ta nadmierna biurokracja nie tylko generuje wysokie koszty transakcyjne (finansowe i czasowe), ale także zniechęca rolników do korzystania z programów wsparcia (np. ekologicznego), hamuje inwestycje i odciąga ich od właściwej pracy – produkcji rolnej – czytamy w raporcie Warsaw Enterprise Institute, który powstał w koalicji z ekspertami rolnymi.

Celem proponowanych zmian jest radykalne ograniczenie biurokracji poprzez kompleksowy audyt, uproszczenie i cyfryzację procedur administracyjnych w rolnictwie. Planujemy zredukować liczbę zbędnych rejestrów i sprawozdań, zastępując szczegółowe ewidencje tam, gdzie to możliwe, prostszymi oświadczeniami. Niezbędne formularze zostaną ustandaryzowane i maksymalnie uproszczone, a wymogi formalne ograniczone do minimum, z uwzględnieniem zasady proporcjonalności – mniejsze gospodarstwa będą miały łatwiej. Kluczowa będzie pełna cyfryzacja, umożliwiająca składanie wniosków i komunikację z urzędami online za pośrednictwem jednej, zintegrowanej platformy, wykorzystującej mechanizmy automatycznej wymiany danych między instytucjami. Zmiana obejmie także zmianę podejścia administracji na bardziej proobywatelskie, wspierające rolnika w dopełnianiu formalności. W efekcie rolnicy odczują znaczącą ulgę, oszczędzając czas i pieniądze, a ryzyko błędów zostanie zminimalizowane. Uwolnieni od nadmiaru papierologii, będą mogli skupić się na tym, co najważniejsze – efektywnym zarządzaniu swoimi gospodarstwami i produkcji żywności – wyjaśniają eksperci WEI.

[Zamknij >](#)

Początek żniw pszenicy ozimej na Ukrainie w tym roku może się znacznie opóźnić

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.05.2025 |



Żniwa pszenicy ozimej na Ukrainie mogą w tym roku ulec znacznym przesunięciom — informuje ASAP Agri. Tradycyjnie zbiory pszenicy ozimej rozpoczynają się na Ukrainie w drugiej połowie lipca, jednak w tym roku mogą wystąpić poważne odchylenia od tego harmonogramu.

Dyrektor Instytutu Upraw Zbożowych, Władysław Czerczeł, poinformował, że połączenie suszy i chłódów doprowadziło do silnych kontrastów regionalnych w rozwoju upraw. Na południu i wschodzie kraju, z powodu intensywnej suszy i stresu cieplnego, możliwe jest przedwczesne zakończenie wegetacji i wcześniejsze żniwa. Z kolei w regionach zachodnich i północnych niskie temperatury mogą opóźnić dojrzewanie zbóż, co

przesunie rozpoczęcie kampanii zbiorów.

— Tradycyjnie zbiory pszenicy ozimej zaczynają się w drugiej połowie lipca, ale w tym roku możemy zaobserwować wszystko — od wczesnego startu pod koniec czerwca do istotnych opóźnień sięgających połowy lipca lub jeszcze później — powiedział Czerczeł.

Analitycy zauważają, że tegoroczna kampania siewna odbywa się w warunkach najchłodniejszego maja od dwóch dekad — temperatury były o 4–6°C niższe od normy, a częste przymrozki opóźniły wegetację.

Jednocześnie południowe i wschodnie obszary kraju zmagają się z długotrwałą suszą, która pogłębiła niedobór wilgoci w glebie. Ukraińscy meteorolodzy ostrzegają przed nadchodzącymi falami upałów dochodzącymi do +40°C oraz możliwymi tornadami, co stwarza dodatkowe zagrożenia dla kluczowych upraw, takich jak kukurydza, soja i słonecznik, w trakcie krytycznych faz rozwoju.

Czerwcową, niestabilną pogodą będzie kluczowa dla ostatecznego harmonogramu tegorocznych żniw.

Źródło: LATIFUNDIST.COM

[Zamknij >](#)

18,64 mld zł trafiło do rolników

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.05.2025 |



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kontynuuje wypłaty płatności bezpośrednich i obszarowych za 2024 rok. Do 30 maja 2025 r. rolnicy otrzymali już łącznie 18,64 miliarda złotych.

Z tej kwoty blisko 600 milionów zł przeznaczono na wsparcie dobrostanu zwierząt, a 1,47 miliarda zł wypłacono w ramach ekoschematów obszarowych.

ARiMR zapewnia, że jej pracownicy dokładają wszelkich starań, aby proces wypłat przebiegał sprawnie i terminowo.

[Zamknij >](#)

Wyprzedź chwościka buraka o krok

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.05.2025 |



Plantatorzy buraków cukrowych zmagają się tej wiosny z wieloma trudnościami – od braku wody w glebie i spowolnionych wschodów po ogromne straty spowodowane przez szarka komośnika. Już niedługo rozpocznie się okres wykonywania zabiegów fungicydowych, które pozwolą zachować masę korzeniową i zawartość cukru w plonie.

Tegoroczny początek sezonu wegetacyjnego nie był korzystny dla buraków cukrowych. Rolnicy z wielu regionów Polski obserwowali, że wschody roślin – nawet na plantacjach, gdzie siew odbywał się w optymalnym terminie – trwały znacznie dłużej niż zazwyczaj. Było to spowodowane znacznymi niedoborami wody w glebie po suchej jesieni,

bezsnieżnej zimie i pierwszej połowie wiosny ze zdecydowanie niewystarczającą ilością opadów deszczu.

Ewidentnym potwierdzeniem utrzymującej się suszy jest fakt, że na polach wciąż widoczne są nierozpuszczone frakcje nawozów aplikowanych doglebowo kilka tygodni temu. Jeżeli chodzi o wykonywanie zabiegów środkami ochrony roślin, pod koniec pierwszej dekady maja na plantacjach buraczanych przeważnie były zastosowane maksymalnie dwie aplikacje herbicydów. Przed kluczowym w tej uprawie zwarcie międzrzędzi trzeba będzie jeszcze jedno- lub dwukrotnie przeprowadzić zwalczanie chwastów. W tym sezonie ich natężenie do tej pory nie jest intensywne, co oznacza, że przy prawidłowej i terminowej ochronie nie powinny one stanowić dużego problemu.

Szarek niszczy plantacje buraka cukrowego

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja ze szkodnikami. Oprócz suszy drugim czynnikiem silnie komplikującym początkowe fazy wegetacyjne buraków cukrowych jest pojawienie się niemal na terenie całego kraju szarka komośnika (*Asproparthenis punctiventris*). Jeszcze kilka lat temu tego niezbyt pospolitego w Polsce szkodnika można było spotkać głównie na wschodnich terenach, przede wszystkim na Lubelszczyźnie. Z czasem zasięg występowania powiększał się – do tego stopnia, że w tym sezonie jego coraz liczniejszą obecność sygnalizują nawet rolnicy z Wielkopolski czy Opolszczyzny. Można się spodziewać, że ta tendencja niestety będzie nasilała się w kolejnych sezonach.

Szarek komośnik może być sprawcą ogromnych strat w buraku cukrowym. W odróżnieniu od innych szkodników szarek nie uszkadza liści, tylko zjada je w całości, czyli praktycznie unicestwia młode, ok. 4-centymetrowe rośliny. Gdy populacja owadów jest liczna, podczas jednej nocy żerowania może zniszczyć nawet kilka hektarów upraw. Tej wiosny w okolicach Zamościa na 80% plantacji buraczanych odnotowano szkody po ataku szarka. Potwierdziły się doniesienia z gospodarstw, w których ze względu na takie straty konieczne było przesianie znacznych areałów – łącznie w tamtym rejonie było to ok. 2 tys. ha.

Zwalczanie szarka komośnika jest kłopotliwe z kilku powodów. To dość duży szkodnik należący do rzędu chrząszczy, osiągający ok. 1 cm długości. Chitynowa okrywa ciała u dorosłych osobników jest stosunkowo gruba, co sprawia, że preparaty o działaniu kontaktowym mają zauważalnie osłabioną skuteczność. Lepiej sprawdzają się środki systemiczne – niestety wiele substancji aktywnych o takich właściwościach zostało wycofanych, więc w praktyce rolnicy mają do dyspozycji przede wszystkim acetamipryd. Kolejne utrudnienie wiąże się z trybem funkcjonowania szarka komośnika, który w ciągu dnia przebywa pod ziemią, natomiast żeruje wyłącznie w nocy. Dlatego skuteczność zabiegów insektycydowych wykonywanych w dzień nie jest zadowalająca.

To nie koniec kłopotów ze szkodnikami

Na skutek zmian klimatycznych przebieg warunków pogodowych różni się od tego, do czego rolnicy przyzwyczaili się w poprzednich dekadach. Po ciepłej zimie, płynnie przechodzącej w przedwiośnie, właściwie nie występuje już okres stopniowego ocieplania się. Zamiast tego od razu pojawiają się anomalie, czyli dość wysokie jak na tę porę roku temperatury, co przekłada się zarówno na zmiany w dynamice faz wegetacyjnych roślin, jak i na procesy życiowe szkodników. Przykładem są mszyce, które zazwyczaj uaktywniają się dopiero przy dość wysokich temperaturach, czyli na znacznie późniejszym etapie. Jednak obecnie ich naloty można zaobserwować dużo wcześniej. Mszyce są szkodnikami ssąco-gryzącymi, które wysysają z roślin soki komórkowe, a zaatakowane liście charakterystycznie

zwijają się do środka. W tym przypadku dobra wiadomość jest taka, że po zwalczeniu tego szkodnika liście buraka są w stanie zregenerować się. Jednak oznacza to, że plantacje buraka, które w tym sezonie są dotknięte brakiem wody i w niespotykanej skali narażone na ataki szarka komośnika, zmagają się obecnie jeszcze i z takim problemem.

Już wkrótce zaatakują choroby grzybowe

Kiedy rolnikom uda się przezwyciężyć trudności, jakie wystąpiły na wczesnych etapach wegetacji buraka cukrowego, rozpocznie się tak istotny dla tej uprawy okres zwierania międzyrzędzi. Oznacza to, że pod liśćmi rozrastających się roślin cyrkulacja powietrza pogarsza się, a w połączeniu z wilgocią i z wysoką temperaturą powstaje specyficzny, niemalże szklarniowy mikroklimat, który sprzyja rozwijaniu się chorób grzybowych. Warto podkreślić, że w tej sytuacji pojęcie wysokiej temperatury wcale nie oznacza występowania wiosną upałów. Już w warunkach termicznych ok. 15 stopni C w silnie nagrzanych przez słońce, zakrytych przez liście buraka międzyrzędziach temperatura może sięgać nawet 25-30 stopni C.

Gdy buraki cukrowe rozpoczynają zakrywanie międzyrzędzi, rolnicy muszą przygotować się do wykonywania ochrony fungicydowej. W przypadku tej uprawy jest ona kluczowa, ponieważ choroby grzybowe porażają liście roślin. A to właśnie od ich powierzchni i kondycji zależy przebieg procesów fotosyntezy i asymilowania energii, która jest przeznaczana na rozbudowywanie masy korzeniowej. Na nieprawidłowo chronionych plantacjach odnotowuje się jej spadek nawet o 30-50%, a towarzyszy temu niestety zmniejszenie zawartości cukru o ok. 20%. Dla plantatorów to znaczne obniżenie opłacalności produkcji i wymierne straty przy sprzedaży plonów.

– Chociaż buraki cukrowe są w stanie odtworzyć uszkodzone liście, mechanizm ten nie jest korzystny pod kątem plonotwórczym – przypomina Michał Filipowski, Menedżer ds. upraw rolniczych w INNVIGO. – W takiej sytuacji energia, która powinna zostać przeznaczona na rozbudowywanie korzeni i gromadzenie cukru, jest wykorzystywana na procesy regeneracji i odbudowy liści, porażonych przez patogeny grzybowe.

Przede wszystkim zwalczanie chwościka buraka

Najgroźniejsza choroba zagrażająca plantacjom i powodująca największe straty to chwościk buraka, którego sprawcą jest grzyb *Cercospora beticola*. Chociaż rośliny są porażane także przez brunatną plamistość, mączniaka czy też rdzę buraka, to właśnie na chwościku koncentruje się ochrona fungicydowa w tej uprawie, a stosowane zabiegi pozwalają zwalczyć również pozostałe choroby.

Do rozwoju *Cercospora beticola* dochodzi, gdy temperatura wewnątrz łąnu wzrasta do ok. 25-30 stopni C, czyli już przy typowo wiosennej pogodzie i temperaturze powietrza wynoszącej kilkanaście stopni. Czynnikiem wstrzymującym rozwój chwościka stanowią jednak chłodne noce, jakie na razie utrzymują się w maju. Objawami chwościka buraka są brązowe plamki o wielkości 2-6 mm, często otoczone antocyjanową obwódką. Gdy infekcja przybiera na sile, ich skupiska na powierzchni liścia przekształcają się w duże plamy. Jeżeli równocześnie występuje brunatna plamistość, blaszka liściowa brązowieje w całości.

Rozpocznij ochronę, zanim wystąpią objawy

Zmiany klimatu i będące ich skutkiem anomalie pogodowe przyczyniły się do tego, że w Polsce pierwsze objawy chwościka pojawiają się coraz wcześniej. W porównaniu do sytuacji z początku XXI wieku, czyli zaledwie sprzed dwudziestu lat, obecnie występują one aż ok. miesiąc wcześniej, co potwierdzają statystyki z ostatnich sezonów. To oznacza, że schemat wykonywania zabiegów musi być zaktualizowany i dostosowany do aktualnych warunków.

Aby ocenić zagrożenie, rolnicy mogą korzystać z takich narzędzi diagnostycznych, jak monitoringi dostępne na platformach cukrowni, z którymi współpracują. Dobrym rozwiązaniem, które z kolei stosuje się we własnym zakresie, jest wysianie buraka ćwikłowego w obrębie plantacji. To właśnie na tej roślinie objawy chwościka pojawiają się wcześniej niż w buraku cukrowym. Porażenie widoczne na takiej kontrolnej uprawie jest jasnym sygnałem, że po ok. 7-10 dniach objawy wystąpią na całym polu.

Właśnie po wykryciu infekcji na kontroli należy wykonać pierwszy zabieg fungicydowy, który wyprzedzi rozwój choroby. Trzeba pamiętać, że większość preparatów dostępnych na rynku ma działanie zapobiegawcze. Jeżeli zostaną one zastosowane interwencyjnie, nie będą miały równie wysokiej skuteczności i nie zagwarantują uniknięcia strat. Jeżeli chodzi o pulę produktów, które można zastosować, są one oparte o takie substancje, jak triazole (np. difenokonazol, tetraokonazol, tebuokonazol, tritikonazol, od niedawna także protiokonazol i metkonazol), strobiluryny, (azoksystrobina, piraklostrobina) czy morfoliny (fenpropidyna).

– Wiemy, że wysoką skuteczność na chwościka buraka ma nadal azoksystrobina i difenokonazol, korzystnie działa też tebuokonazol. Oczywiście koniecznością jest takie komponowanie technologii, żeby w ciągu sezonu poszczególne substancje były stosowane wymiennie, co pozwoli na uniknięcie uodpornienia się patogenów – podkreśla Michał Filipowski. – Niestety nie udało się tego uniknąć w przypadku wcześniej szeroko wykorzystywanego, już wycofanego epoksykonazolu czy tiofanatu metylowego. W badaniach laboratoryjnych było wyraźnie widoczne, że duża grupa izolatów chwościka buraka wykazywała odporność na te substancje.

Co wybrać do pierwszego zabiegu fungicydowego?

Jeżeli chodzi o zbliżający się pierwszy zabieg przeciwko chwościkowi buraka, firma INNVIGO rekomenduje jeden ze swoich sztanदारowych produktów – trójskładnikowy fungicyd Kier 450 SC. Takie rozwiązanie sprawdza się w ochronie buraka cukrowego ze względu na właściwości poszczególnych substancji aktywnych. Azoksystrobina, czyli jedna ze strobiluryn działa systemicznie – przemieszcza się w roślinie i jest w stanie zabezpieczyć całą powierzchnię liścia. Ten efekt utrzymuje się bardzo długo, co ma duże znaczenie ze względu na ryzyko wtórnych infekcji. Z kolei difenokonazol i tebuokonazol to triazole, jednak mimo przynależności do tej samej grupy chemicznej różnią się działaniem i bardzo dobrze uzupełniają się w jednym preparacie. Difenokonazol skutecznie zwalcza kilka szczepów chwościka buraka, natomiast tebuokonazol ewidentnie wspomaga jego efektywność.

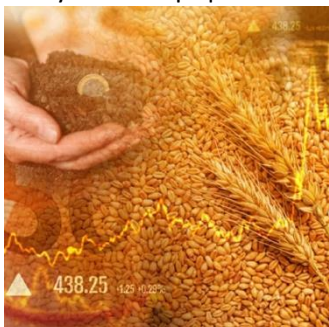
– Nasz Kier 450 SC to jedyny trójskładnikowy fungicyd na rynku buraczanym. Jest unikalny również dlatego, że ma tak wysokie stężenie substancji aktywnych. Zawiera aż 200 g/ha azoksystrobiny, podczas gdy w konkurencyjnych rozwiązaniach jest 125 g/ha. Do tego dodaliśmy 125 g/ha difenokonazolu oraz 125 g/ha tebuokonazolu. Nikt inny nie zaproponował do tej pory lepszej opcji – podkreśla przedstawiciel INNVIGO. – To substancje z dwóch grup chemicznych, które wpisują się w strategię antyodpornościową. Stosowanie Kiera 450 SC jest proste, bo dawka wynosi 1 l/ha. Oczywiście zabieg należy wykonać po zwarciu międzyrzędzi, w oparciu o monitoring. W ten sposób będziemy o krok przed objawami chwościka buraka.

Obecnie standardem jest 4-5 aplikacji fungicydów w sezonie wegetacyjnym, zależnie od tego, kiedy buraki będą odbierane z pola lub składane na pryzmy. Dobrą praktyką, która powinna wpisać się w program ochrony tej uprawy, jest dodawanie do takich zabiegów adiuwantu. Pozwala to na zwiększenie powierzchni pokrycia liści cieczą roboczą, poprawia szybkość wchłaniania substancji aktywnych i zmniejsza ryzyko ich zmywania.

[Zamknij >](#)

30.05.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: niższe stawki za rzepak i groch

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 30.05.2025 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż bez większych zmian. Największy spadek średniej stawki w stosunku do notowania ze środy miał miejsce w przypadku rzepaku, którego cena jest teraz niższa średnio o 11,66 zł/t. Niższą średnią cenę odnotował też groch kons. - 10,55 zł/t w porównaniu ze środą.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 30.05.2025 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (30.05.2025)	Ostatnie notowanie (28.05.2025)
Pszenica konsumpcyjna	800-1070 (862,98)	800-1070 (865,29)
Żyto konsumpcyjne	600-800 (691,56)	600-800 (692,19)
Jęczmień konsumpcyjny	670-910 (753,64)	670-910 (756,36)
Pszenica paszowa	770-900 (814,26)	770-900 (817,04)
Żyto paszowe	540-750 (650,48)	540-750 (650,00)
Pszenżyto	690-850 (754,07)	695-850 (754,26)
Jęczmień paszowy	670-870 (759,44)	670-870 (760,56)
Rzepak	1945-2280 (2160,13)	2000-2280 (2171,79)
Kukurydza	780-910 (835,33)	780-920 (835,00)
Groch konsumpcyjny	940-1190 (1012,78)	940-1190 (1023,33)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Białoruś przywróciła możliwość importu wybranych artykułów rolnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.05.2025 |



Od 29 maja 2025 r. możliwy jest ponowny eksport do Białorusi takich produktów rolnych jak ziemniaki, jabłka, cebula oraz kapusta biała.

To efekt najnowszej decyzji rządu Białorusi, który na mocy uchwały Rady Ministrów z 27 maja 2025 r. (nr 287) zliberalizował obowiązujące dotąd ograniczenia importowe.

Zmiana dotyczy uchwały z 6 grudnia 2021 r. (nr 700), na podstawie której wprowadzono zakaz przywozu i sprzedaży na terytorium Białorusi określonych towarów pochodzących z wybranych państw, w tym krajów członkowskich Unii Europejskiej. Nowe przepisy

wyłączają z tego zakazu cztery podstawowe grupy produktów rolnych: ziemniaki, jabłka, cebulę oraz kapustę białą.

Uchwała weszła w życie z dniem 29 maja 2025 r., otwierając możliwość wznowienia handlu tymi towarami na białoruskim rynku.

[Zamknij >](#)

PIORiN: Polska wolna od upraw GMO

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 30.05.2025 |



Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa już po raz siódmy prowadziła kontrole upraw pod kątem obecności GMO. Działania te realizowane są na podstawie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz corocznie zatwierdzanego „Programu kontroli upraw GMO”, opracowanego przez Ministra Klimatu i Środowiska oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Podjęte czynności dotyczące upraw GMO były realizowane poprzez kontrole materiału siewnego znajdującego się w obrocie oraz plantacji nasiennych i produkcyjnych: kukurydzy, rzepaku jarego i ozimego oraz soi.

Nieodłącznym elementem działań kontrolnych jest pobieranie prób. Pobrane próby materiału siewnego (nasiona) oraz materiału roślinnego (liście) były poddawane analizie w Laboratorium Badania GMO Centralnego Laboratorium w Toruniu. Ogółem, w roku 2024 przeprowadzono 2 584 kontrole upraw pod kątem obecności GMO.

Materiał siewny (obróć)

Skontrolowano 483 partie materiału siewnego znajdującego się w obrocie, w tym:

- kukurydzy - 306 prób
- rzepaku - 143 próby
- soi - 34 próby

Plantacje nasienne

Przeprowadzono 568 kontroli plantacji nasiennych kukurydzy, rzepaku i soi, zgłoszonych do oceny. Łącznie zweryfikowana powierzchnia plantacji nasiennych wyniosła 5 478,87 ha. Dla poszczególnych gatunków były to liczby:

- kukurydza - 390 plantacji (4 035,59 ha)
- rzepak - 24 plantacje (268,26 ha)
- soja - 154 plantacje (1 175,02 ha)

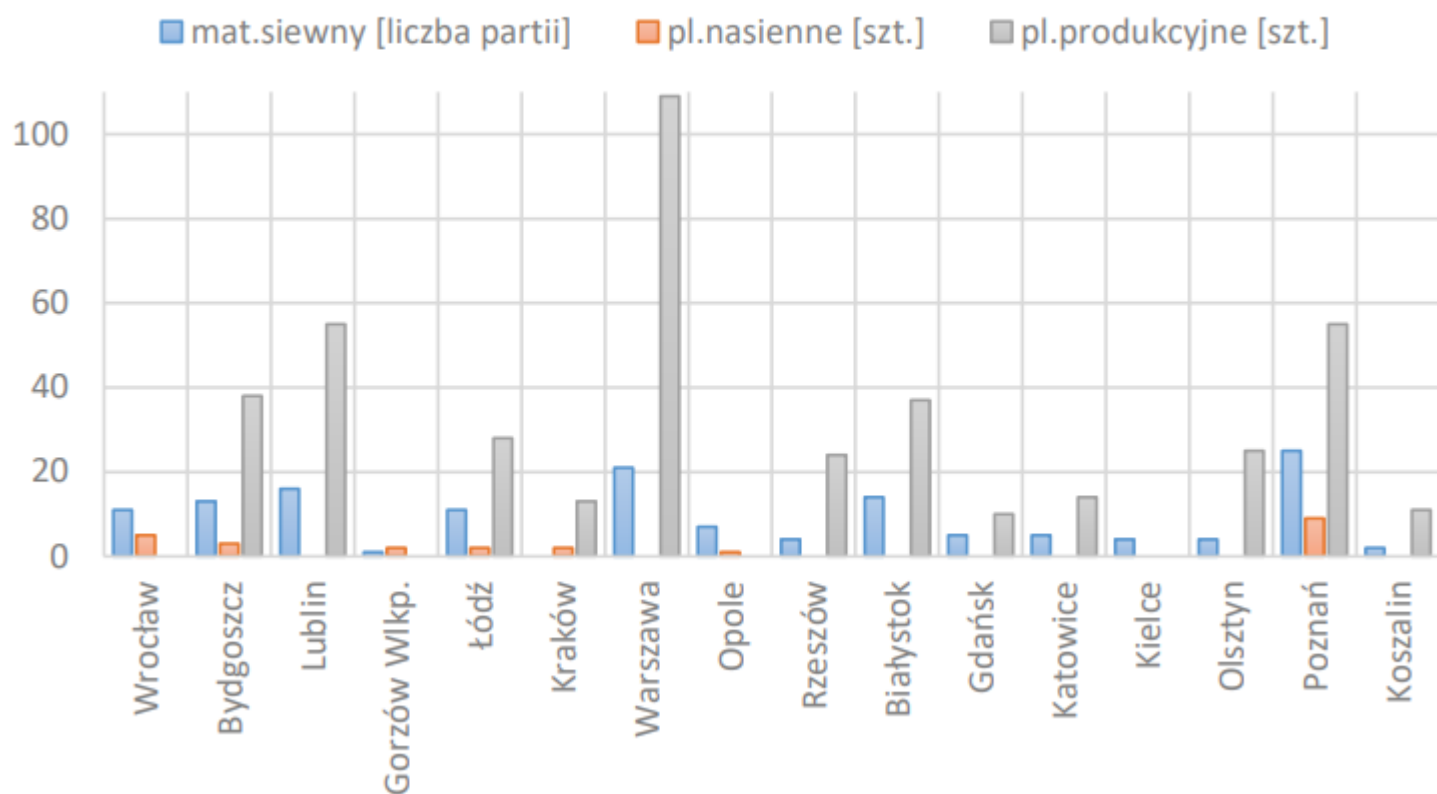
Plantacje produkcyjne

Zweryfikowano 1 533 plantacje produkcyjnych na powierzchni 7 769,86 ha. Dla poszczególnych gatunków były to liczby:

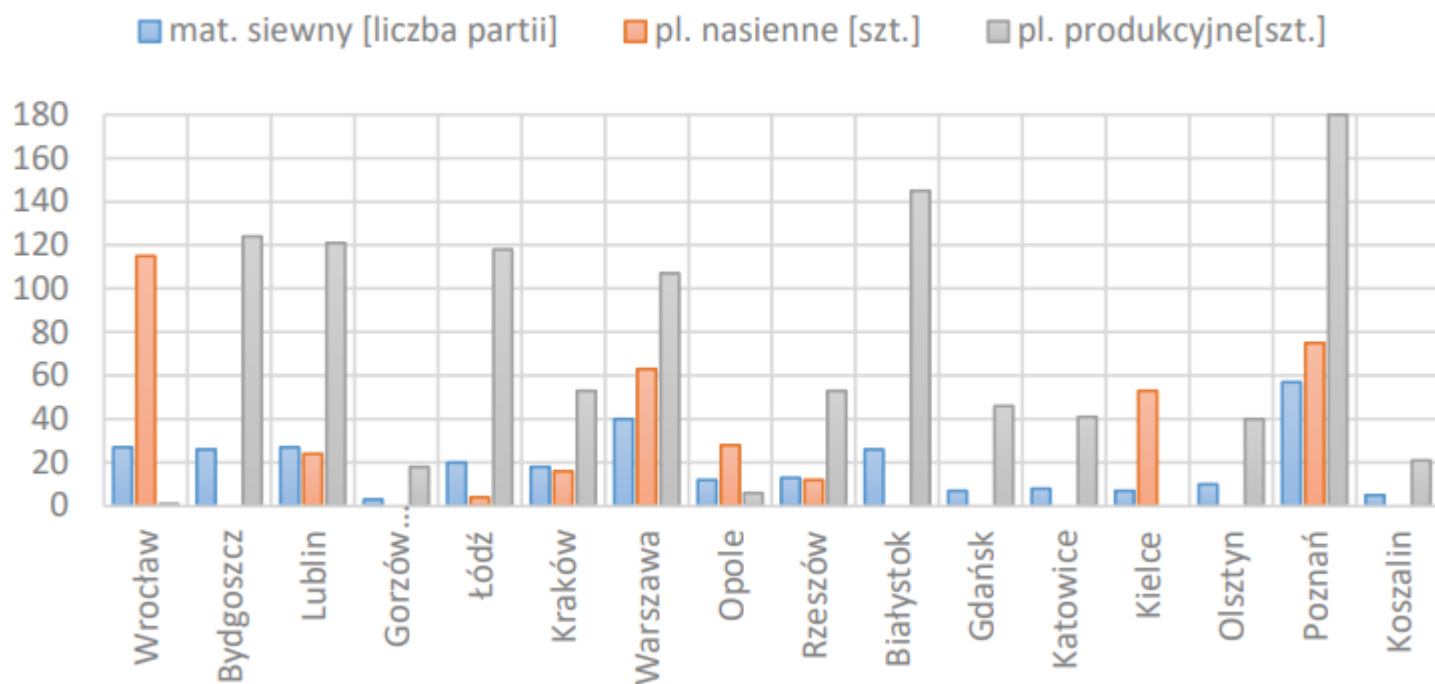
- kukurydza - 1 074 plantacje (5 064,46 ha)
- rzepak - 419 plantacji (2 535,32 ha)
- soja - 40 plantacji (170,08 ha)

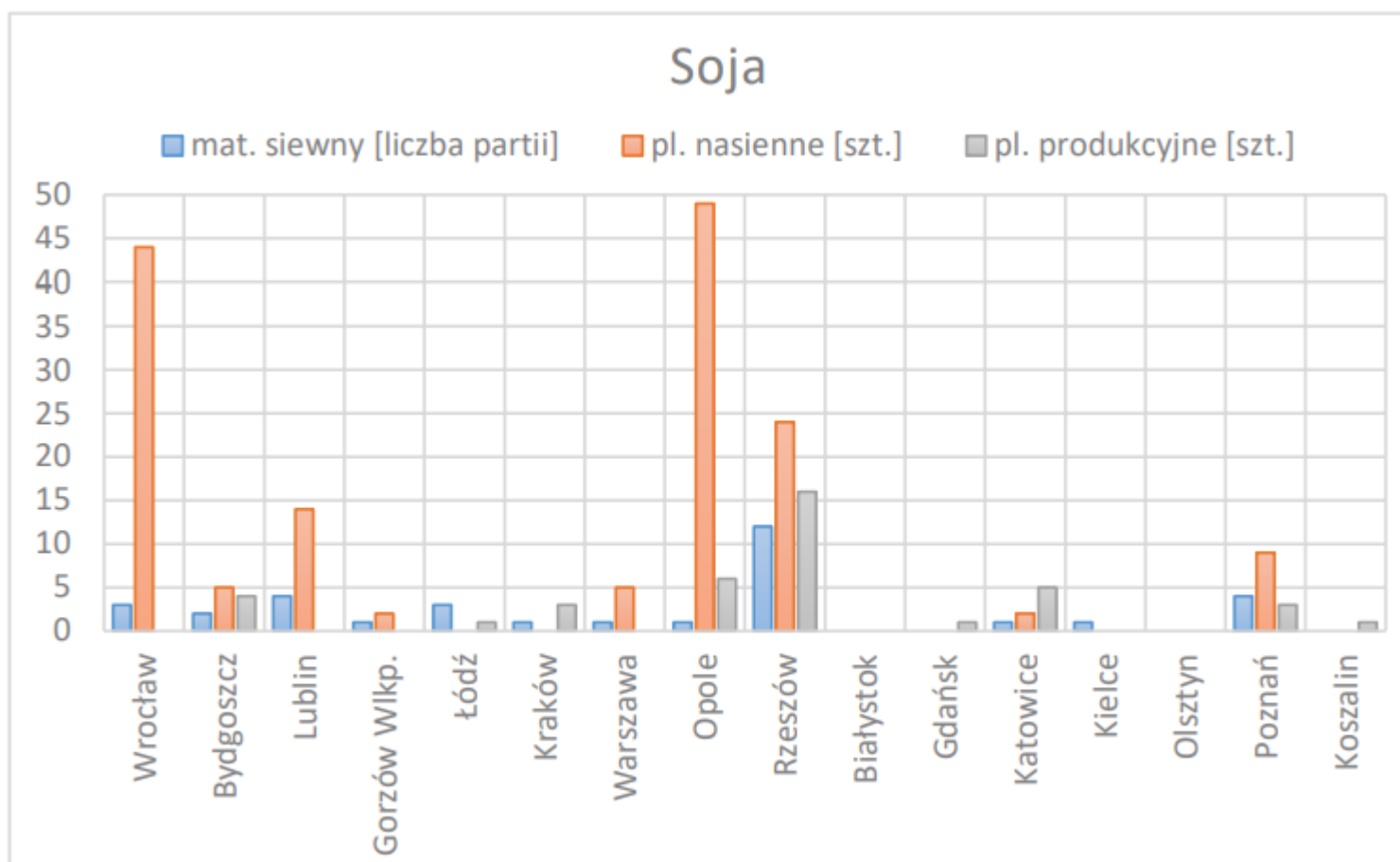
Wykresy 1-3 ilustrują liczbę kontroli upraw przeprowadzonych w poszczególnych województwach, z podziałem na ustalone gatunki roślin.

Rzepak



Kukurydza





Nowe narzędzie do kontroli

Od maja 2024 roku kontrole upraw wspierane są nowym narzędziem informatycznym. Dane o pobranych próbach wprowadzane są do aplikacji dla próbnobiorców materiałów pod kątem GMO. Narzędzie to ułatwia oraz usprawnia prace zarówno inspektorów w terenie, jak i pracowników laboratorium. Zapewnia także szybszy proces dokumentowania podjętych i przeprowadzonych czynności kontrolnych.

Wyniki potwierdziły, że w Polsce nie uprawia się roślin zmodyfikowanych genetycznie.

[Zamknij >](#)

Unijni dygnitarze zadowoleni z realizacji polityki klimatycznej. Czekają na plany Polski odnośnie dalszych działań

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.05.2025 |



Unia Europejska podąża właściwą drogą, jeśli chodzi o zobowiązania dotyczące ochrony klimatu. Tak przynajmniej twierdzi Komisja Europejska.

Komisja Europejska szacuje, że może osiągnąć swoje cele klimatyczne na rok 2030. Cel redukcji emisji gazów cieplarnianych o 55 procent w porównaniu z rokiem 1990 byłby najprawdopodobniej możliwy do osiągnięcia zgodnie z planami klimatycznymi składanymi obecnie przez państwa członkowskie latem 2024 r.

Federalny minister środowiska Carsten Schneider również uważa, że Europa jest na dobrej drodze, jeśli chodzi o ochronę klimatu, a jej działania w zakresie polityki klimatycznej mają wpływ, co ma udowadniać raport Komisji Europejskiej pokazujący, że Jaa stwierdził, „cel klimatyczny na rok 2030 jest zatem w zasięgu ręki”.

Aby to osiągnąć, kraje UE muszą w pełni wdrożyć istniejące i planowane środki krajowe oraz politykę UE. Według Brukseli obecnie państwa mogłyby ograniczyć emisje o około 54 procent do 2030 roku. Tylko Belgia, Polska i Estonia nie przedstawiły jeszcze ostatecznych planów ochrony klimatu.

UE przyjęła dopiero serię propozycji Komisji w 2023 r., w tym pakiet „Fit for 55”, aby osiągnąć cel 55 procent w 2030 r. Cel ten jest częścią Zielonego Ładu, pakietu środków i przepisów wprowadzonych przez przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen, aby Europa stała się pierwszym na świecie kontynentem neutralnym dla klimatu do 2050 r. Następnie kraje UE znacząco dostosowały swoje plany klimatyczne w grudniu 2023 r.

Będzie dalsze zaciskanie klimatycznego pasa

- Ostateczne krajowe plany dotyczące energii i klimatu pokazują, że UE jest na dobrej drodze do osiągnięcia swojego celu w zakresie emisji na rok 2030 – powiedział komisarz UE ds. klimatu Wopke Hoekstra, oceniając plany ochrony klimatu poszczególnych krajów. - Od 1990 r. emisje spadły o 37 procent, podczas gdy gospodarka wzrosła o prawie 70 procent, co dowodzi, że ochrona klimatu i wzrost gospodarczy idą ręką w rękę. Teraz musimy nadal inwestować w czyste technologie i promować innowacyjność. To kluczowy moment – każdy sektor w każdym państwie członkowskim musi przyczynić się do wdrożenia – powiedział Hoekstra.

Jak podkreśla KE, szczególnie znaczący wkład wnieśli rolnicy z Niemiec, którzy przekroczyli cel dla sektora rolnego na rok 2024. Emisja wyniosła 62,1 mln ton ekwiwalentu CO₂, co stanowi spadek o prawie cztery miliony ton w stosunku do wartości docelowej określonej w federalnej ustawie o ochronie klimatu. Stanowi to spadek o 1,4 procent w porównaniu z rokiem poprzednim. Stanowi to 3,7-procentowy wkład w redukcję emisji w Niemczech.

Wg KE teraz należy ustalić cel klimatyczny na rok 2040. Według doniesień, w kręgach Komisji Europejskiej zaczęto wprowadzać cel 90-procentowej dekarbonizacji. - Możemy osiągnąć 55 procent, ale musimy stworzyć warunki, aby do roku 2040 osiągnąć poziom 90 procent – powiedziała Teresa Ribera, wiceprezes wykonawczy ds. czystej, uczciwej i konkurencyjnej transformacji.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Bruksela gra nam na nosie? Kijów spokojny o dalszy eksport produktów rolnych do UE

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.05.2025 |



Premier Ukrainy Denys Shmyhal nie widzi żadnych zagrożeń w krótkim okresie z powodu przywrócenia przez Unię Europejską kwot na import produktów rolnych z Ukrainy, które zostały zniesione na początku pełnoskalowej inwazji.

- Przed pełnoskalową inwazją istniała już strefa wolnego handlu z Europą, a od 6 czerwca będzie ona nadal funkcjonować jako strefa wolnego handlu między Ukrainą a Unią Europejską – powiedział Denys Szmyhal podczas wspólnej konferencji prasowej z premierem Finlandii Petteri Orpo.

Jednocześnie zauważył, że istnieje wstępne porozumienie z Komisją Europejską, zgodnie z którym od 6 czerwca do końca 2025 r. będą obowiązywać tymczasowe kwoty na eksport ukraińskich produktów rolnych do UE wynoszące 7/12 zwykłych rocznych wolumenów dostaw. - Rozumiemy, że ta siedmiomiesięczna ilość, którą będziemy mieć w ramach kwot, będzie wystarczająca, aby Ukraina nie odczuła pogorszenia warunków, jakie mieliśmy w ciągu ostatnich trzech lat – podkreślił premier.

Dodał także, że ma nadzieję, iż już w 2025 r. zostaną podpisane z Komisją Europejską poprawki do artykułu 29 Umowy stowarzyszeniowej. - W związku z tym zarówno ukraińskie, jak i europejskie firmy, które już podpisały umowy w ramach uzgodnionych wolumenów i kwot, nie odczują pogorszenia – uważa Shmyhal.

- Na dzień dzisiejszy nie ma zagrożenia pogorszenia warunków w krótkim okresie. Istnieje potrzeba szybkiego sfinalizowania zmian w Umowie o Stowarzyszeniu – podsumował.

[Zamknij >](#)

Zwrot akcyzy za paliwo rolnicze to droga przez mękę. Jest łatwy sposób na odbiurokratyzowanie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.05.2025 |



Obecny system zwrotu akcyzy za paliwo rolnicze przypomina biurokratyczny maraton, wymagający od rolników dwukrotnego w ciągu roku składania wniosków, obarczonych stosem faktur (nawet setek dla mniejszych gospodarstw) i zaświadczeń. Sposobem na uproszczenie tego wsparcia jest barwione paliwo rolnicze z obniżoną akcyzą. O co chodzi?

Każdy dokument do zwrotu akcyzy za paliwo rolnicze musi zostać skserowany i ostemplowany, angażując czas nie tylko rolnika, ale i księgowego oraz urzędników gminy i ARiMR. Generuje to absurdalne koszty administracyjne, szacowane na 60–120 milionów złotych rocznie w skali kraju. Co gorsza, brak skutecznej weryfikacji sprawia, że

paliwo kupowane teoretycznie na potrzeby rolnicze jest nadużywane przez tzw. „dopłatowców” do celów prywatnych, jak tankowanie SUV-ów, co oznacza marnotrawstwo kolejnych 100–150 milionów złotych rocznie. Obecne rozwiązanie nie daje też rolnikom natychmiastowej ulgi, ponieważ muszą najpierw zapłacić pełną cenę, a dopiero później czekać na zwrot – wyjaśniają eksperci rolni współpracujący z Warsaw Enterprise Institute.

Natychmiastowa ulga

Proponujemy zastąpienie obecnego, nieefektywnego systemu zwrotu akcyzy sprawdzonym w wielu krajach UE (jak Wielka Brytania, Francja czy Irlandia) rozwiązaniem, czyli wprowadzeniem barwionego paliwa rolniczego (np. na czerwono) z natychmiastowo obniżoną stawką akcyzy (o 1,20 zł/l). Paliwo to byłoby dostępne w sprzedaży hurtowej oraz na wybranych stacjach paliw wyłącznie dla rolników aktywnych, których uprawnienia byłyby weryfikowane raz w roku przez ARiMR. Ta zmiana całkowicie zlikwiduje uciążliwą procedurę wnioskowania o zwrot, przynosząc gigantyczne oszczędności administracyjne (60–120 mln zł rocznie). Co równie ważne, ograniczy nadużycia, ponieważ kontrola (np. koloru paliwa w baku) stanie się znacznie łatwiejsza. Przede wszystkim jednak aktywni rolnicy odczują realną i natychmiastową ulgę w postaci niższej ceny paliwa – argumentują eksperci WEI.

[Zamknij >](#)

Dlaczego podwyżki cen tuczników są nieuniknione? „To rolnik decyduje komu sprzedać świnie”

CenyRolnicze.pl | Autor : Bartosz Czarniak (Polsus) | 29.05.2025 |



- W Polsce mamy niezmienną sytuację (przynajmniej na czas pisania tego tekstu). Po zeszłotygodniowej obniżce, która de facto zrównała stawki z tymi z parkietu VEZG, zakłady nie zdecydowały się na podwyżki, choć moim zdaniem to musi nastąpić – zapowiada Bartosz Czarniak ze związku Polsus.

W Niemczech, po zeszłotygodniowej podwyżce na dużej giełdzie, obserwujemy niezmienną cenę. Jednakże warto to podkreślić, iż ten sam parkiet wysłał dwa bardzo ważne sygnały, które wskazują drogę ku podwyżkom. Pierwszy to przedział cenowy jaki był rozpatrywany, czyli 2,10-2,15 Euro za kg w klasie E. Owszem, zdecydowano się na

utrzymanie obecnego poziomu, jednakże nie było niższej wartości. Drugi bardzo ważny sygnał, to średnia masa ubojowa świń, która spadła, a co pokazuje że zwierzęta nie tylko są sprzedawane w sposób płynny, ale i w nieco przyspieszonym tempie. Jaki wniosek z tego można wysnuć? Zaczyna brakować towaru na rynku, a to będzie zwiększało naciski na podwyżki. Obecna stawka za Odrą to 2,10 Euro za kg w klasie E, czyli 8,91 zł/kg.

Zakłady (jeszcze) nie zdecydowały się na podwyżki

W Polsce mamy niezmienną sytuację (przynajmniej na czas pisania tego tekstu). Po zeszłotygodniowej obniżce, która de facto zrównała stawki z tymi z parkietu VEZG, zakłady nie zdecydowały się na podwyżki, choć moim zdaniem to musi nastąpić. Obecnie stawki maksymalne oscylują w okolicach 9,00 zł za kg w klasie E. Dlaczego moim zdaniem podwyżki są nieuniknione. Powodem tego jest nie nadążająca podaż nad popytem oraz to, że my rolnicy, producenci żywca wieprzowego coraz częściej świadomie dokonujemy wyboru tego, komu chcemy sprzedawać świnie. Dlaczego pisze w ten sposób? Ponieważ przestaliśmy sprzedawać z przyzwyczajenia jednemu kontrahentowi, który obsługiwał nas często przez lata, lecz szukamy na rynku tego, kto zapłaci więcej. Do tego, naszą sprzedaż nie planujemy na 2-3 dni przed odstawą, lecz szukamy już z wyprzedzeniem, tak aby móc ewentualnie przeczekać tydzień lub nawet dwa. To jest moim zdaniem dobre podejście, bo nikt nie zadba o nas samych tak dobrze jak my sami. Skupujący to nasi partnerzy handlowi. Musimy ich brać pod uwagę, współpracować i szanować, ale i tego samego oczekiwać z drugiej strony. Myślę, że obecnie to dobry czas na szukanie ofert kupna, które nas zadowolą, bo sprzyja temu obecna sytuacja światowa, gdzie poprzez wojnę celną USA, europejska wieprzowina ma przynajmniej chwilowo szansę na pojawienie się na części rynków, które to mięso muszą sprowadzać.

Autor: Bartosz Czarniak (Polsus)

[Zamknij >](#)

Czesław Siekierski: Ukraina będzie się bardzo starała o dalsze negocjacje, aby zwiększyć eksport na rynek europejski

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 28.05.2025 | Fot. MRiRW



– Rolnictwo ukraińskie ma ogromny potencjał, dobre gleby, duże obszary, a więc możliwości produkcyjne są wyjątkowe. Technologia została przeniesiona z krajów zachodnich, z Unii Europejskiej, a więc wydajne maszyny, skuteczne, dobre środki ochrony roślin. Często stosują środki ochrony roślin niedopuszczane już na obszarze Unii Europejskiej, bo miały negatywny wpływ na środowisko, ale Ukraina nie jest jeszcze w Unii, może te środki stosować, co daje większą ochronę przed szkodnikami i chorobami – ocenia minister rolnictwa, Czesław Siekierski.

5 czerwca wygaśnie obecny system wolnego handlu między Ukrainą a Unią Europejską. Wrócą kontyngenty taryfowe i cła na część produktów rolnych. Do czasu zawarcia nowego, długoterminowego porozumienia handlowego ma obowiązywać tymczasowy mechanizm przejściowy: 7/12 rocznych kontyngentów taryfowych. – To będą trudne negocjacje, bo to też jest etap przygotowania całego procesu przyszłej integracji Ukrainy z Unią Europejską – ocenia minister rolnictwa, Czesław Siekierski.

Przed 2022 rokiem handel UE z Ukrainą opierał się na umowie stowarzyszeniowej DCFTA (Deep and Comprehensive Free Trade Agreement), obowiązującej od 2016 roku. Po inwazji Rosji na Ukrainę Komisja Europejska przyjęła w czerwcu 2022 roku autonomiczne środki handlowe (autonomous trade measures – ATM), które umożliwiały bezcłowy wjazd ukraińskich towarów do UE. To wsparcie kluczowe dla kraju broniącego się przed rosyjskim agresorem. W 2021 roku Ukraina uzyskała prawie 41 proc. swoich dochodów z eksportu towarów ze sprzedaży produktów rolno-spożywczych, a w 2022 i 2023 roku było to już odpowiednio 53 i 61 proc. Po protestach rolników z krajów ościennych w ubiegłym roku KE przedłużyła wprowadzenie zawieszenia ceł do 5 czerwca br., ale z dodatkowymi zabezpieczeniami, które miały chronić rynek UE.

- To otwarcie w obostrzonej formie było wprowadzone w czerwcu zeszłego roku, teraz w czerwcu będzie się kończyło. Zostały ustalone wielkości kontyngentów, kwot, które określały, jaka jest wielkość importu towarów na rynek europejski. Teraz kończy się ten okres, wracamy na pewien czas do układu stowarzyszeniowego – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Czesław Siekierski - minister rolnictwa i rozwoju wsi. – Układ stowarzyszeniowy dawał małe otwarcie rynku europejskiego na towary ukraińskie, ale wiemy, że Ukraina będzie się bardzo starała o dalsze negocjacje, aby zwiększyć swój eksport na rynek europejski.

Mechanizm przejściowy ma obowiązywać w formule 7/12 rocznych kontyngentów taryfowych. Oznacza to, że Ukraina będzie mogła eksportować do UE część produktów rolnych w ramach 58 proc. rocznego kontyngentu taryfowego (proporcjonalnie do pozostałych siedmiu miesięcy roku). Po przekroczeniu limitów będą obowiązywać cła. Mechanizm przejściowy będzie obowiązywał do czasu wypracowania nowych długoterminowych ram prawnych.

Gdzie trafia pomoc dla Ukrainy?

- Jesteśmy zainteresowani jak najmniejszym eksportem ukraińskim na rynek polski, europejski, ale strona ukraińska mówi: no tak, ale Polska ma nadwyżkę w eksporcie, w związku z tym my też chcemy w jakiś sposób uczestniczyć i eksportować swoje towary. To trudne negocjacje, które są przed nami, bo to też jest etap przygotowania całego procesu przyszłej integracji Ukrainy z Unią Europejską – podkreśla minister rolnictwa.

Z danych Komisji Europejskiej wynika, że UE jest największym partnerem handlowym Ukrainy, odpowiadając za ponad połowę jej handlu towarami. W ubiegłym roku wartość eksportu towarów z Ukrainy do UE wyniosła 24,5 mld euro. Główne towary pod względem wartości to zboża (18,1 proc. całkowitego eksportu), tłuszcze i oleje zwierzęce i roślinne (12,5 proc.), nasiona oleiste (10 proc.), czy żelazo i stal (7,8 proc.). Dla porównania eksport towarów z UE na Ukrainę wyniósł 42,7 mld euro w 2024 roku i były to głównie paliwa i oleje mineralne czy maszyny. W 2023 roku Ukraina pozostawała trzecim co do wielkości źródłem unijnego importu produktów rolno-spożywczych pod względem wartości.

Kraj ten z 30 mln ha bardzo żyznej gleby ma największy areał użytków rolnych w strefie europejskiej i nie bez powodu przed wojną był nazywany „spichlerzem Europy”. Tym samym stanowi sporą konkurencję dla polskiego eksportu produktów rolnych na unijnych rynkach. Z danych KOWR wynika, że w 2024 roku wpływy uzyskane z eksportu towarów rolno-spożywczych z Polski wzrosły w porównaniu z rokiem 2023 o 2,7 proc., do rekordowego poziomu 53,5 mld euro. Udział rynku unijnego wyniósł 74 proc.

- Rolnictwo ukraińskie ma ogromny potencjał, dobre gleby, duże obszary, a więc możliwości produkcyjne są wyjątkowe. Technologia została przeniesiona z krajów zachodnich, z Unii Europejskiej, a więc wydajne maszyny, skuteczne, dobre środki ochrony roślin. Często stosują środki ochrony roślin niedopuszczone już na obszarze Unii Europejskiej, bo miały negatywny wpływ na środowisko, ale Ukraina nie jest jeszcze w Unii, może te środki stosować, co daje większą ochronę przed szkodnikami i chorobami – ocenia Czesław Siekierski.

COPA-COGECA razem z innymi europejskimi organizacjami rolniczymi i przetwórczymi na początku maja podkreślała, że choć stałe wsparcie dla Ukrainy jest niezbędne, to równie ważne jest zapewnienie, aby europejscy rolnicy i producenci nie musieli dźwigać nieproporcjonalnie dużej części ciężaru tego wsparcia. Liberalizacja handlu z Ukrainą spowodowała, że wielu z nich – szczególnie w sektorach takich jak zboża, cukier, drób, jaja, etanol i miód – zostało poddanych silnej presji. Producenci mierzą się ze spadkiem cen z powodu nadpodaży na rynku, malejącego udziału w rynku, ograniczeń logistycznych i rosnących kosztów produkcji spowodowanych wojną. To w konsekwencji zagraża ich rentowności gospodarczej, a jednocześnie pozwala Rosji wykorzystać lukę pozostawioną przez nieobecność Ukrainy na kluczowych rynkach w Afryce Północnej i Azji Południowo-Wschodniej.

- Poziomom wsparcia, który został udzielony Ukrainie w roku 2022 po napaści Rosji, jest podporządkowany wsparciu gospodarki ukraińskiej i budżetu ukraińskiego. Choć często mamy wątpliwości, czy te pieniądze trafiają rzeczywiście do biedniejszej części rolnictwa, do budżetu, na ile one są przechwytywane przez wielkich oligarchów, którzy gospodarują na setkach tysięcy hektarów – mówi minister.

Źródło: Newseria Biznes

[Zamknij >](#)

Francja: Zieloni próbują zablokować zmiany korzystne dla rolników. Gospodarze ruszyli na autostrady i pod parlament

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 28.05.2025 | Fot. FNSEA



Francuscy rolnicy w poniedziałek zakłócili ruch na autostradzie wokół Paryża i zgromadzili się przed parlamentem, demonstrując przeciwko poprawkom zgłoszonym przez opozycyjnych parlamentarzystów do ustawy, która ma złagodzić regulacje dotyczące ochrony środowiska w rolnictwie.

Projekt ustawy zakłada uproszczenie procedur zatwierdzania obiektów hodowlanych i zbiorników nawadniających oraz ponowne zezwolenie na zakazany pestycyd neonikotynoidowy stosowany w uprawie buraków cukrowych, który według ekologów jest szkodliwy dla pszczół.

Aktywiści na rzecz ochrony środowiska i niektóre związki zawodowe reprezentujące drobnych rolników i rolników ekologicznych twierdzą, że projekt ustawy przynosi korzyści dużemu przemysłowi rolnemu, kosztem niezależnych operatorów. Dlatego przeciwnicy prezydenta Emmanuela Macrona ze środowiska lewicowego zgłosili szereg poprawek, które zdaniem protestujących rolników zagrażają ustawie.

- Apelujemy do prawodawców, naszych prawodawców, aby podeszli poważnie i zagłosowali za ustawą w obecnej formie – powiedział Julien Thierry, rolnik uprawiający zboże z regionu Yvelines pod Paryżem, krytykując inicjatywę polityków z Partii Zielonych i lewicowej partii France Unbowed (LFI).

W poniedziałek rolnicy wjechali traktorami na autostrady prowadzące do Paryża, spowalniając poranny ruch w godzinach szczytu. Dziesiątki osób zebrały się przed Zgromadzeniem Narodowym na brzegach Sekwany, gdy ustawodawcy debatowali nad zaproponowanymi przepisami.

Związek rolników FNSEA stwierdził, że konieczne jest uproszczenie przepisów, aby francuskie rolnictwo stało się bardziej konkurencyjne. Związek zawodowy i jego sojusznicy twierdzą również, że pestycyd neonikotynoidowy acetamipryd jest dopuszczony do obrotu w pozostałych krajach UE i powinien być dopuszczony również we Francji, ponieważ jest mniej toksyczny dla dzikich zwierząt niż inne neonikotynoidy i zapobiega niszczeniu upraw przez szkodniki.

[Zamknij >](#)